

Ślawomir Jacek Żurek

# Romantyzm na lekcjach języka polskiego

Z romantyzmem każdy się kiedyś spotkał, jedni – w sposób świadomy, np. na lekcjach języka polskiego w szkole, drudzy – nieświadomiony, często pozbawieni wiedzy o tym, że obcują z wielką literaturą romantyczną, np. słuchając piosenek swoich ulubionych zespołów czy rozgrywając z zapałem *computer role-playing game* (cRPG) na ekranie monitora. Wśród nauczycieli są tacy, dla których romantyzm jest największą polonistyczną świętością, ale są też i tacy, którzy tej epoki po prostu nie lubią, a nawet wstydzą się o niej nauczać... Być może ci ostatni mają z tym okresem literackim problem, gdyż w szkole PRL-u – jeszcze jako uczniowie – ulegli „romantycznemu terrorowi”, gdy epokę tę wykorzystywano jako jedną z form ideologicznej indoktrynacji. Komu jednak, choć przez chwilę, nie były bliskie młodzieńcze uniesienia Kordiana, miłosne rozterki Gustawa czy buntownicze wzloty Konrada? Po przełomie '89, wraz z nadejściem czasów pragmatyzmu ekonomicznego, w polskiej szkole z romantycznych ideałów nie pozostało wiele. Kim bowiem dla młodzieży w latach 90. ubiegłego stulecia czy też nawet i dziś są Kordian, Gustaw czy Konrad – pokomplikowanymi neurotykami, wyalienowanymi darmozjadami, anachronicznymi upiorami? Cóż mają wspólnego z tym, co naprawdę dziś młodych zachwyca – technologiami informacyjnymi, internetem, cyberprzestrzenią czy wolnym rynkiem? I tu niespodzianka: okazuje się (o czym przekonują rozmówcy i autorzy prezentowanego numeru „Zeszytów Szkolnych”), że prawie każdy naznaczony jest skazą romantyczną – romantyzm jest w nas, czy się nam to podoba, czy też nie! Ale nawet jeśli przyjmiemy tę pocieszającą niektórych hipotezę,



**Sławomir Jacek Żurek**  
adiunkt w Katedrze Dydaktyki  
Literatury i Języka Polskiego  
KUL; współautor książki  
Ścieżki Europy (STENTOR  
2003) do realizacji ścieżek  
edukacyjnych w gimnazjum

to mimo wszystko pozostaje ten sam problem: jak mówić o romantyzmie po 200 latach?

W prezentowanym numerze „Zeszytów Szkolnych” [2004, nr 1(11)] pytanie to postawiliśmy badaczom romantyzmu, metodykom, nauczycielom i uczniom. Prof. Marian Maciejewski w rozmowie z Waławem Pyczkim i Sławomirem Jackiem Żurkiem (*Romantyzm po 200 latach*) stwierdził, że w romantyzmie „można znaleźć odpowiedź na każdy problem, tu można szukać inspiracji dla nowych rozwiązań artystycznych. Bez romantyzmu nie można zrozumieć siebie, dlatego należy do niego wracać nawet po dwustu latach”. Uczony z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego próbuje także dać nauczycielom kilka konkretnych rad, podkreślając po wielokroć wagę aksjologii chrześcijańskiej w odczytaniu tej epoki. Drugim naszym rozmówcą jest prof. Józef Bachórz z Uniwersytetu Gdańskiego, który próbuje spojrzeć na romantyzm z nieco innej perspektywy – badacza pozytywizmu.

Blok szkiców poświęconych nowemu odczytaniu epoki romantycznej rozpoczyna artykuł prof. Aliny Kowalczykowej z Instytutu Badań Literackich PAN. Autorka ta, nieco z przymrużeniem oka, pisze o kobietach dwóch polskich romantyków – Mickiewicza i Słowackiego, a właściwie o różnych kreacjach kobiecości, z którymi można się spotkać na kartach ich twórczości. Kolejny głos należy do Małgorzaty Łukaszuk (KUL), która zastanawia się nad znaczeniem romantyzmu dla epoki ponowoczesnej – nad determinującą rolą owej polifonicznej tradycji dla kształtu obecnej kultury (*Romantyzm czy romantyzmy?*). Wypowiedzi tej dopełnia szkic Rafała Rutkowskiego (Uniwersytet im. M. Kopernika w Toruniu), będący próbą podsumowania osiągnięć najnowszej

poezji w kontekście spuścizny pierwszej połowy XIX w. (*Najnowsza poezja wobec tradycji romantycznej*). Warto w tej części „Zeszytów Szkolnych” zwrócić także uwagę na dwie inne wypowiedzi: *Telefon do Norwida, czyli analogi i analogie* Grzegorza Olszańskiego oraz *Gry fabularne i komputerowe a romantyzm* Macieja Zaremby, w świetle których być może wielu nauczycieli inaczej spojrzy na uczniowskie fascynacje i wykorzysta je do zaznajomienia młodzieży z romantycznymi źródłami najnowszych osiągnięć kultury. Całość „Głosów wokół romantyzmu” zamykają wypowiedzi: uczniów, nauczycieli polonistów, metodyków, redaktorów, a także badaczy zebranych na debacie, która miała miejsce w Wydawnictwie STENTOR, a poświęcona była obecności romantyzmu w szkole.

W kolejnych działach („Od stażu do dyłomu” i „Czas na wiersz!”) dalsze romantyczne dywagacje: Agnieszki Wojnowskiej o różnego rodzaju twórcach fantazji autora *Pana Tadeusza* (*Co wolno Mickiewiczowi?*), Jacka Brzozowskiego o krótkim fragmencie wiersza (*Lozański urywek Mickiewicza*) oraz Ewy Obary-Grączewskiej o XX-wiecznym poecie-kreatorze (*Mit romantycznego artysty. O wierszu Poeta Andrzeja Bursy*), które – mamy taką nadzieję – staną się inspiracją w projektowaniu rozwiązań metodycznych służących głębszemu odczytaniu poezji romantycznej.

Na „Językoznawczych stronach” tym razem inne spojrzenie na romantyczną komedię. Katarzyna Bocheńska proponuje, jak wykorzystać tekst Aleksandra Fredry przy realizacji zagadnień językoznawczych (*Komunikacja interpersonalna w Zemście*). W dziale „Bombowe lekcje” pięć różnych propozycji scenariuszy (w większości do wykorzystania przy omawianiu kontekstów interpretacyjnych epoki romantycznej):

*Od erosa do agape. O potędze miłości na podstawie Pieśni nad pieśniami, Hymnu o miłości św. Pawła i przypowieści o miłosiernym Samarytaninie (Iwona Otulakowska), Dwa obrazy – dwa światy. Wokół zaślubin w malarstwie i literaturze (Katarzyna Wrembel), Życie z Bogiem, „życie bez boga” (Katarzyna Michałek), Metodą biograficzną o korzeniach twórczości Tolkiena (Natalia Hoffmann, Agnieszka Kasprzycka, Katarzyna Łęk), Psychologiczne mechanizmy oddziaływania reklamy telewizyjnej (Ilona Bujnowicz-Szewczyk).*

Rozwiązania metodyczne („Metodycy radzą”) dla nauczycieli polonistów korzystających na lekcjach w klasach drugich z podręcznika *Przeszłość to dziś* (wyd. STENTOR) sugerują jego autorzy: Aleksander Nawarecki i Dorota Siwicka (*Kultura romantyczna dzisiaj*), a Stanisław Bortnowski wraca do tematu konieczności postrzegania wielkich dramatów romantycznych w kategoriach scenicznych (*Kordian teatralny*). Warto także wykorzystać wypowiedzi Beaty Jesionek-Biskupskiej i Elżbiety Żurek („Czytamy ze zrozumieniem”)

w postaci zestawu ćwiczeń tekstowych (*Gombrowicz i romantyzm*). Publikujemy tu również propozycje odpowiedzi na pytania z działu *Ćwiczymy czytanie ze zrozumieniem* podręcznika Ewy Paczoskiej *Przeszłość to dziś* (dla klasy II liceum i technikum, cz. II).

W ostatniej części naszego kwartalnika stałe działy zawierające nowe informacje na temat: filozofii (Jacek Wojtysiak, *Kaspar Traussig czyta Kanta*), edukacji (Klemens Stróżyński, *Kształcenie pozornie humanistyczne a droga do Unii Europejskiej*), metodyki (Marta Jedliczko-Malik, *Czy istnieją dwie wersje Janusza Muzykanta? Sienkiewicz kontra ściągę*) oraz filmu (Mateusz Stróżyński, *Gwiezdna Ewangelia według George’a Lucasa*).

Romantyzm na lekcjach języka polskiego w świetle prezentowanego Zeszytu może się stać sposobem nie tylko na opanowanie określonej liczby informacji niezbędnych absolwentowi liceum, lecz także na pogłębienie świadomości dotyczącej naszej współczesności – wszak, jak mówił Norwid: „Przeszłość – to dziś!”.